



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 170

ich

rodzin.

Co mają prawo żądać rodziny powołanych na wojnę? Co dostaną kaleki i ich rodziny? Co dostaną rodziny po zabitych na wojnie? Prawa Legionistów,

Od 1. do 10. tysięcy.

Cena 50 halerzy.

1915.

Druk i nakład „Ludowej Drukarni” we Fryszacie.
Skład główny w księgarni pol. „Stella” w Cieszynie.

Prawo żołnierzy i ich rodzin.

Co mają prawo żądać rodziny powołanych na wojnę? Co dostaną kaleki i ich rodziny? Co dostaną rodziny po zabitych na wojnie? Prawa Legionistów,

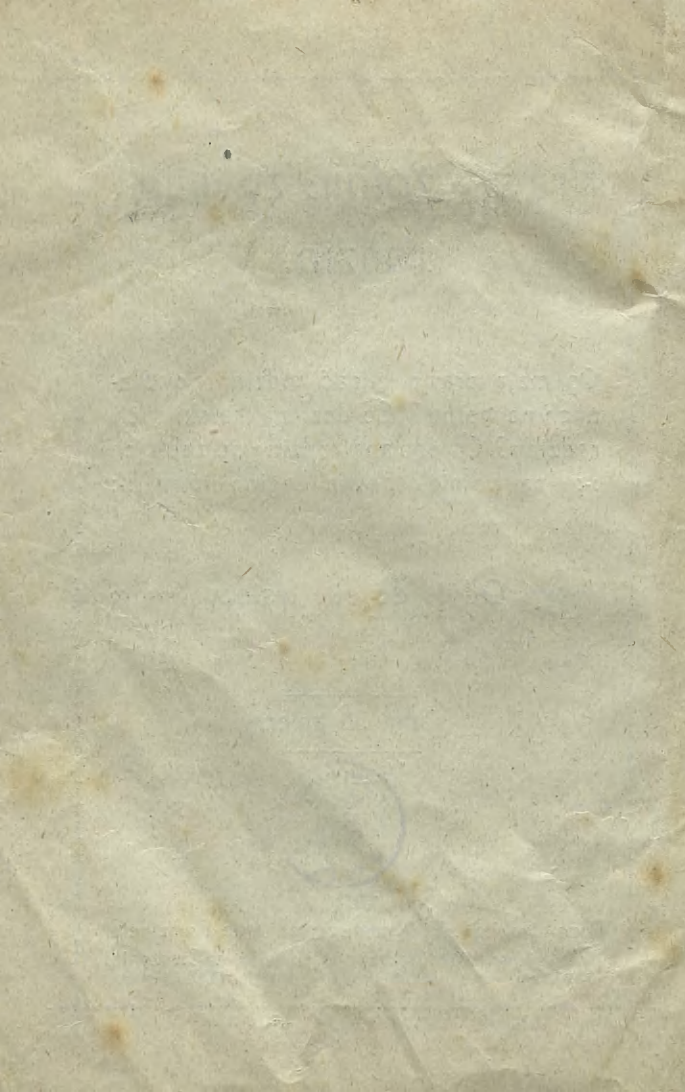
Od 1. do 10. tysięcy.

Cena 50 halerzy.



1915.

Druk i nakład „Drukarni Ludowej” we Fryszacie.
Skład główny w księgarni pol. „Stella” w Cieszynie.



1. Co mają prawo dostać rodziny powołanych?

Zasiłek na utrzymanie.

Według ustawy z 26. grudnia 1912. Dziennik ustaw państwa l. 237., oraz rozporządzenia ministerstwa obrony kraju w porozumieniu z innemi władzami centralnemi z 28. grudnia 1912. Dz. u. p. l. 238. **mają rodziny austriackich obywateli, nieobowiązanych do służby prezencyjnej, a powołanych — skutkiem mobilizacyi lub powołania pospolitego ruszenia — do czynnej służby w sile zbrojnej państwa, prawo do zasiłku na utrzymanie.**

Według rozporządzenia c. k. ministerstwa obrony kraju z 25. sierpnia 1914 prawo to przysługuje również **poddanym węgierskim i przynależnym do krajów Bośni i Hercegowiny.** — Natomiast **obcy poddani**, choćby służyli w c. i k. armii, prawa takiego nie mają. Mogą oni jednakowoż otrzymać podobne zaopatrzenie dla swoich rodzin w drodze łaski. Odnosi się to zwłaszcza do rodzin Legionistów polskich.

Rodziny młodzieńców, spełniających obowiązkową trzyletnią (prezencyjną) służbę wojskową w armii stałej, prawa tego nie mają. Natomiast jest rzeczą obojętną, czy ktoś został powołany do właściwej służby wojennej w armii, w obronie krajowej lub pospolitem ruszeniu, albo czy zgłosił się do służby wojennej jako ochotnik, to znaczy dobrowolnie, nie będąc ani powołanym, ani też ustawowo do tego obowiązany, czy też wreszcie został powołany do robót wojennych (przy okopach, budowie dróg, do pracy we fabrykach lub kopalniach, albo w warsztatach) na zasadzie ustawy o świadcze-

niach wojennych. Rodzinom wszystkich takich wojaków lub robotników wojennych należy się zasiłek na utrzymanie.

Pewne wyjątki od tej reguły zaistniały praktycznie n. p. u kolejarzy lub górników, którzy na podstawie „reklamacyi” uwolnieni zostali od czynnej służby wojennej z bronią i pracują nadal w swoim zawodzie, za co pobierają pełną płacę roboczą. Takich robotników rodziny oczywiście prawa do zasiłku nie mają.

Postanowienie ustawy, że rodziny młodzieńców, spełniających trzyletnią — przencyjną — służbę wojskową, prawa do zasiłku nie mają, **nie odnosi się do rodzin legionistów polskich.** Jeżeli legionista w wieku popisowym (to jest od 20 do 25 lat) żywił rodzinę rzeczywiście, w takim razie rodzina ta w każdym razie ma prawo do zasiłku na utrzymanie. **Obcy poddani** muszą jednak wnieść w każdym wypadku osobno podanie za pośrednictwem Naczelnego Komitetu Narodowego o przyznanie im tego prawa.

Komu przysługuje to prawo do zasiłku?

Za **należących do rodziny** uważa się w każdym razie żonę i dzieci własne powołanego, dalej jego rodziców, dziadka i babkę, rodziców żony (teścia i świekrę), ojczyrna i macochę, rodzeństwo (braci i siostry), oraz dzieci nieślubne, a wreszcie, według osobnego rozporządzenia c. k. ministerstwa obrony kraju z 20. lutego 1915 także pasierby (dzieci żony powołanego z pierwszego małżeństwa). Oczywiście, że dla pasierbów, lub ojczyrna i macochy to prawo **zaistniało dopiero po 20. lutego 1915;** nie mogą oni więc żądać zasiłku za czas poprzedni, choćby ten, który ich utrzymywał, od samego początku brał udział w wojnie.

Żona i dzieci dostają zasiłek na utrzymanie także wtedy, gdy mieszkają zagranicą. Wszyscy inni dostają go wtedy tylko, gdy mieszkają w Austrii, na Węgrzech albo w Bośni i

Hercegowinie. Dalsi krewni powołanego (prócz żony i dzieci) mają jednak prawo do zasiłku wogóle tylko wtedy, gdy są poddanymi austriackimi, węgierskimi lub bośniacko-hercegowińskimi; postanowienie to jest ważne dla dalszych krewnych legionistów.

Jeżeli żona i dzieci, uprawnione do pobierania zasiłku, mieszkają w kraju nieprzyjacielskim, lub w tych częściach państwa naszego, które chwilowo znajdują się pod najazdem nieprzyjacielskim, w takim razie nie mogą one na razie zasiłku pobierać, lecz nie ulega wątpliwości, że zostanie on im w swoim czasie przyznany i wypłacony.

Lecz pokrewieństwo z powołanym do służby wojennej nie wystarcza samo jeszcze do tego, aby nabyć prawo do pobierania zasiłku na utrzymanie. Albowiem prawo do pobierania tego zasiłku mają tylko ci członkowie rodziny, których utrzymanie zależało dotychczas **głównie od zarobku powołanego**. Jeżeli więc jakiś członek rodziny jest jeszcze, albo już stał się zdolnym do zarobkowania i jeżeli zatem zarabia wprawdzie cośkolwiek, ale nie zarabia już tyle, albo jeszcze tyle, aby się mógł z tego sam całkiem utrzymać, w takim razie dostaje on zasiłek na utrzymanie. Z tego wynika, że rodzice powołanego, którzy mają jakiś mały dochód, lub rodzeństwo jego, które pobiera płace uczniowskie, mają prawo do zasiłku, jeżeli powołany troszczył się o nich tyle, że ich utrzymanie zależało głównie od jego zarobku. Kto tyle sam zarabia, że może się z tego wyżywić, zasiłku nie dostaje.

Zasiłku na utrzymanie nie wypłaca się, dopóki powołany **pobiera płacę lub zapłatę, albo**, jeżeli jego stosunki majątkowe i zarobkowe są tego rodzaju, że utrzymanie jego rodziny skutkiem jego powołania nie ucierpiało. Czy tak jest, o tem zaświadcza dochodzenia.

Jeżeli w czasie, gdy powołany pełni służbę wojenną, zmieniają się stosunki któregoś z członków jego rodziny, lub gdy nadejdzie czas, w którym powołany nie pobiera już żadnej

płacy ani zapłaty, wówczas może ten, którego żądanie już raz odrzucono, ponownie zażądać przyznania mu zasiłku.

Ponieważ warunkiem pobierania zasiłku na utrzymanie jest to, żeby dochód powołanego pochodził z jego pracy, więc prawo do zasiłku mają przede wszystkim rodziny robotników i wszelkiego rodzaju zatrudnionych (sług lub urzędników prywatnych), chałupników i drobnych chłopów, którzy nie trzymają żadnej służby, lecz sami chodzą na zarobek, drobnych rzemieślników, którzy pracują sami bez czeladników. Jeżeli rzemieślnik ma uczniów, to rodzina jego nie traci przez to jeszcze prawa do zasiłku na utrzymanie.

Z czego składa się zasiłek na utrzymanie?

Zasiłek na utrzymanie składa się dla każdego uprawnionego doń z osobna:

1. z **dziennej należności za utrzymanie** i
2. z **dziennego dodatku na czynsz**.

Tylko ten, kto mieszka we własnym domu, lub w domu, będącym własnością powołanego, albo w jakimś publicznym zakładzie (n. p. w przytułku dla ubogich) nie dostaje dodatku na czynsz.

Ile wynosi zasiłek na utrzymanie?

Jako **należność za utrzymanie** oznacza ustawa dla każdego uprawnionego do pobierania z osobna na jeden dzień tę kwotę, jaka jest ustanowiona „za utrzymanie wojska w czasie przemarszu od głowy i za dzień”. Kwotę tę ustanawia corocznie ministerstwo wojny. Według Dziennika rozporządzeń dla c. i k. armii z dnia 24. stycznia 1914 Nr. 19. wynosi ta kwota na rok 1914: dla Wiednia 88 h, dla reszty Niższej Austrii 81 h, dla Solnogradu (Salzburga) 82 h, dla Pragi 80 h, dla reszty Czech 85 h, dla Berna 85 h, dla reszty Moraw 80 h, dla Opawy 82 h, dla reszty Śląska 76 h,

dla Lwowa 84 h, dla Krakowa 80 h, dla reszty Galicyi 57 h i t. d.

Dodatek na czynsz, który się dolicza do należitości za utrzymanie, wynosi połowę tejże należitości.

Dzieci niżej lat ośmiu dostają jednakowoż tylko połowę całej należitości za utrzymanie i połowę dodatku na czynsz.

Oczywiście obojętna jest rzeczą, czy wszyscy lub część tylko uprawnionych do pobierania mieszkali wspólnie z powołanym lub też nie, albowiem ważnem jest jedynie, czy powołany przyczyniał się do ich utrzymania lub nie.

Cały zasilek na utrzymanie (składający się zatem z należitości za utrzymanie i z dodatku na czynsz), wynosi więc według kwot za wyżywienie wojska w czasie przemarszu, podanych w okólniku z 12. stycznia 1914, ogłoszonym w Dz. rozp. wojsk. z 24. stycznia 1914. Nr. 19., dla **każdej osoby z osobna**:

zamieszkalej:	starszej ponad	młodszej poniżej
	8 lat: koron:	8 lat: halerzy:
w Insbruku	1'50	75
w r. Tyrolu i Przedarulanii	1'35	65
w Wiedniu	1'32	66
w reszcie N. Austrii	1'21 ¹ / ₂	60 ³ / ₄
w Lincu	1'32	66
w reszcie Wyższej Austrii	1'14	57
w Tryjeście	1'30 ¹ / ₂	65 ¹ / ₄
w reszcie Pobrzeża	1'20	60
w Bernie	1'27 ¹ / ₂	63 ³ / ₄
w reszcie Moraw	1'20	60
w Celowcu	1'27 ¹ / ₂	63 ³ / ₄
w reszcie Karyntyi	1'18 ¹ / ₂	59 ¹ / ₄
we Lwowie	1'26	63
w Krakowie	1'20	60
w reszcie Galicyi	0'85 ¹ / ₂	42 ³ / ₄
w Gracu	1'24 ¹ / ₂	62 ¹ / ₄
w reszcie Styryi	1'15 ¹ / ₂	57 ³ / ₄
w Solnogradzie, w mieście i kraju	1'23	61 ¹ / ₂
w Opawie	1'23	61 ¹ / ₂

zamieszkałej :	starszej ponad	młodszej poniżej
	8 lat :	8 lat :
	koron :	halerzy :
w reszcie Śląska	1'14	57
w Pradze	1'20	60
w reszcie Czech	1'27 ¹ / ₂	63 ³ / ₄
w Zarze	1'20	60
w reszcie Dalmacyi	1'10 ¹ / ₂	55 ¹ / ₄
w Lublanie	1'14	57
w reszcie Krainy	1'05	52 ¹ / ₂
w Czerniowcach	1'12 ¹ / ₂	56 ¹ / ₄
w reszcie Bukowiny	0'91 ¹ / ₂	45 ³ / ₄

Dorośli członkowie rodziny powołanego zamieszkalili **za granicami państwa**, dostają 1 koronę 20 halerzów, dzieci niżej lat ośmiu 60 halerzów dziennie.

Rodziny austriackich poddanych, zamieszkałe **na Węgrzech**, otrzymują taki sam zasiłek, jaki przysługuje tamtejszym obywatelom i odwrotnie w Austrii wypłaca się poddanym węgierskim zasiłek według tutejszej normy.

Jeżeliby więc powołany miał żonę i dwoje dzieci, z których jedno nie ma jeszcze ośmiu lat a nadto wspierał matkę tyle, że utrzymanie jej głównie od jego zarobku zależało, i jeżeli wszyscy oni mieszkają na Śląsku, w takim razie wszystkie te cztery osoby razem mają prawo dostać:

trzy razy po K 1'14 (za matkę, żonę	
i dziecko)	K 3'42
raz 57 hal. (za dziecko niżej 8 lat)	„ — 57

czyli razem cała rodzina dziennie: K 3'99

Cały zasiłek na utrzymanie dla wszystkich członków rodziny razem nie śmie jednakowoż przewyższać przeciętnego zarobku dziennego powołanego. Choćby więc ta rodzina składała się niewiedzieć z ilu głów, nie może ona otrzymać więcej, aniżeli powołany zarabiał. Jeżeliby więc powołany, którego rodzina według powyższego wzoru miałaby dostać 3 korony 99 halerzów, zarabiał tylko 3 korony dziennie, w takim razie nie dostanie ta rodzina więcej, jak tylko 3 korony dziennie.

Jeżeli członek rodziny powołanego pobierał wprawdzie od niego wsparcie, lecz wsparcie to wynosiło mniej, aniżeli ustawa przyznaje jako zasiłek na utrzymanie, w takim razie dostaje ten członek rodziny tylko tyle, ile rzeczywiście otrzymywał od powołanego. Jeżeli więc n. p. ktoś, kto nie ma żony ani dzieci ślubnych, na utrzymanie swej matki lub dziecka nieślubnego dawał miesięcznie 20 koron, w takim razie matka ta albo dziecko nieślubne dostają dziennie tylko $66\frac{2}{3}$ halerza.

Rzecz prosta, że, jeżeli syn powołany do wojska nie przyczyniał się wcale niczem do utrzymania swych rodziców, to rodzice ci nie mają też żadnego prawa do zasiłku na utrzymanie.

Jeżeli powołany zdezerteruje, czyli ucieknie z wojska, lub, jeżeli przez sąd wojskowy skazany zostanie na **ciężkie więzienie** (przepis ten jednakowoż nie dotyczy tych, którzy skazani zostali na zwykłe więzienie lub areszt), w takim razie poczynszy od dnia dezercyi lub dnia, w którym wyrok stał się prawomocnym, nie wypłaca się już nikomu z jego rodziny zasiłku na utrzymanie.

Prawo do pobierania zasiłku na utrzymanie **zaczyna się z tym dniem**, w którym żywiciel rodziny, skutkiem powołania go do czynnej służby wojskowej, przestał zarabkować i trwa aż do tego dnia, w którym on znów wróci do miejsca swego stałego zamieszkania. A zatem zarówno za czas podróży z miejsca zamieszkania na miejsce zmobilizowanych i z powrotem, jakoteż za czas spędzony w lecznicy (w szpitalu), w domu zdrowia lub w niewoli nieprzyjacielskiej wypłaca się rodzinie powołanego należący się jej według ustawy zasiłek na utrzymanie.

Jeżeli powołany zostanie zabity w bitwie lub po bitwie zaginie, albo, jeżeli umrze skutkiem odniesionych w walce ran, lub skutkiem chorób, których się w czasie służby wojskowej nabawił, w takim razie należy się zasiłek na utrzymanie

tym, którzy mają prawo do niego, jeszcze przez **sześć miesięcy** od dnia śmierci lub dnia zaginięcia, nawet, chociażby wojna przed upływem tych sześciu miesięcy się zakończyła. Po upływie tych sześciu miesięcy ma rodzina powołanego jedynie prawo do tak zwanego „zaopatrzenia dla wojskowych“, które jest bardzo skromne.

Wszystkie powyższe postanowienia odnoszą się także do **rodzin Legionistów** z pewnemi zmianami, o których osobno jest mowa.

Zasiłku na utrzymanie nie można zająć.

Zasiłku na utrzymanie sąd zająć, czyli zafantować, **nie może**, również wszelkie zastawienie lub przekazanie (cedowanie) jest niemożliwe. Jedynie te kwoty, które jakaś władza lub gmina wypłaciła jako zaliczkę na zasiłek na utrzymanie, mogą być z niej potrącone.

Jak należy domagać się zasiłku na utrzymanie?

O zasiłek dla swej rodziny może się upominać zarówno powołany sam, o ile mu na to czas pozwoli, jakoteż każdy członek jego rodziny, któremu prawo do zasiłku przysługuje. A więc, prawo upominać się ma żona, rodzice i t. d., za dzieci ślubne stawia żądanie matka, za dzieci nieślubne opiekun.

Żądanie swe należy zgłosić **najlepiej osobiście w gminie**, w której uprawniony do pobierania zasiłku mieszka. Jeżeli poszczególni członkowie rodziny mieszkają w różnych gminach, w takim razie mogą swe żądanie zgłosić u różnych władz gminnych. W Wiedniu zgłoszenie skutecznia się w urzędach gminnych w okręgu swego zamieszkania. Jeżeli uprawniony do pobierania zasiłku mieszka na Węgrzech lub w Bośni albo Hercegowinie, w takim razie należy zgłoszenie skutecznić u tej władzy politycznej, w której obwodzie leży miejsce przynależności powołanego. Jeżeli uprawniony do za-

siłku mieszka poza granicami Austro-Węgier, w takim razie należy zgłosić swe żądanie w najbliższym konsulacie lub najbliższem poselstwie (ambasadzie) c. i k. austro-węgierskiem.

W Królestwie Polskiem żądanie takie należy zgłosić u najbliższej c. i k. władzy politycznej lub wojskowej etapowej.

Podania pisemne są niepotrzebne, ponieważ wszystkie władze odnośne mają w zapasie drukowane formularze, które w krótkiej drodze wypełniają według ustnych zapodań stron interesowanych, podnoszących żądanie. Oczywiście podawać należy tylko szczegóły prawdziwe, ponieważ władze surowo badają ich wiarygodność i prawdziwość. Koniecznie podać należy dokładnie: dzień, rok i miejsce urodzenia, oraz miejsce przynależności powołanego; dalej: gdzie i w jakim charakterze pracował i ile zarabiał; wkońcu w jakim służy oddziale wojska. Następnie podać należy: imiona, nazwiska i wiek (u dzieci niżej lat ośmiu także dzień urodzenia) osób, żądających zasiłku, oraz stopień ich pokrewieństwa z powołanym. W tym celu najlepiej wzięść odrazu metrykę ślubu i metryki chrztu (lub wyciąg z metryki), oraz inne dokumenty, stwierdzające wszystkie powyższe dane.

Jeżeli komuś wypadnie wnieść zgłoszenie swe na piśmie, w takim razie musi w niem starannie podać wszystkie wymagane szczegóły. Podanie takie jest wolne od stempla. Można także podanie takie wysłać pocztą, a w takim razie nie trzeba je opłacać, ani naklejać marki czyli znaczka pocztowego, lecz wystarczy wypisać na kopercie u góry: „W sprawie zasiłku na utrzymanie. Według § 12. ustawy z 26. grudnia 1912 dz. pr. p. 237. wolne od opłaty pocztowej.“ Adresować należy podanie do tej władzy, do której należałoby się zgłosić osobiście, lub też do odpowiedniego c. k. starostwa.

Rodziny Legionistów muszą wykazać, że żywiciel ich rzeczywiście służy w Legionie polskim. W tym celu muszą one zawczasu postarać się — najlepiej za pośrednictwem najbliż-

szego Komisaryatu Naczelnego Komitetu Narodowego — o odpowiednie poświadczenie urzędowe c. k. Komendy Legionów polskich.

Żądanie należy zgłosić natychmiast po doręczeniu karty powołującej, lub po ogłoszeniu rozkazu powołującego (mobilizacyjnego), a jeżeli czasu na to nie starczyło, natychmiast po stawieniu się powołanego do szeregów. Najpóźniej w dwa miesiące po złożeniu broni przez powołanego lub w sześć miesięcy po jego śmierci albo zaginięciu musi takie żądanie być postawione; inaczej jest za późno i prawo gaśnie.

Kiedy i komu wypłaca się zasiłek na utrzymanie?

Zasiłek na utrzymanie wypłaca się temu, kto przy zgłoszeniu prawa do zasiłku, został podany jako odbiorca. Jeżeli uprawnieni do pobierania nie mieszkają razem, w takim razie można podać, aby każdemu osobno posyłano należące się mu pieniądze. Lepiej jednak, aby wszyscy uprawnieni do zasiłku zawczasu porozumieli się i aby wszystkie pieniądze posyłano jednej tylko osobie. Władza posyła zazwyczaj pieniądze jednej osobie dla wszystkich członków rodziny pewnego powołanego, choćby nawet podano kilku odbiorców. Mając w ten sposób swobodny wybór posyła władza wszystkie pieniądze najbliższemu krewnemu powołanego. Aby się więc nie mogło wydarzyć, że wybór ten będzie niewygodny dla reszty członków rodziny, lepiej będzie, jeżeli rodzina sama wybierze sobie ze swego grona osobę najodpowiedniejszą i tę poda, jako odbiorcę. Jak otrzymane pieniądze rodzina rozdzieli między siebie, o to się już władza nie troszczy, ani nie wywiera na to żadnego wpływu.

Wypłata zasiłku odbywać się powinna z reguły **na pół miesiąca z góry**, o ile możliwości 1. i 16. każdego miesiąca. W praktyce jednak, wobec wielkiej liczby uprawnionych do pobierania zasiłku, ustanowiono w niektórych powiatach różne dla poszczególnych gmin dni a wypłacają tylko

raz na miesiąc. W myśl przepisów władza może posyłać pieniądze także pocztą, lecz przeważnie odbywa się wypłata w urzędach podatkowych lub w urzędach gminnych osobiście do rąk osób, podanych przy zgłoszeniu za odbiorców. Z tych wszystkich powodów należy się trzymać ściśle wskazówek, podanych powyżej i: **1. zgłaszać swe prawo do zasiłku jak najprędzej; 2. podać jedną osobę jako odbiorcę w imieniu całej rodziny.** Zasiłków raz otrzymanych zwracać nie trzeba, choćby nawet powołany przed dniem, do którego zasiłek już wypłacono, broń złożył i do domu wrócił.

Kto rozstrzyga o prawie do pobierania zasiłku na utrzymanie?

Czy jakiś członek rodziny powołanego ma dostać zasiłek, o tem **rozstrzygają komisye zasiłkowe**, składające się z jednego urzędnika, wyznaczonego przez namiestnika lub rząd krajowy, z jednego zastępcy władzy skarbowej i z jednego zastępcy Wydziału krajowego. W miastach stołecznych, jak Wiedeń, Kraków, Berno, Praga i t. d., oraz w miastach z własnym statutem, jak Bielsko lub Frydek, w skład komisji wchodzi, zamiast zastępcy Wydziału krajowego, wyznaczony przez burmistrza zastępca władzy gminnej.

Gminy są obowiązane, na żądanie władz współdziałać przy przeprowadzeniu tej ustawy, w szczególności zaś przeprowadzać potrzebne dochodzenia. Władza polityczna może również według własnego upodobania powołać pewne osoby, jako swoich mężów zaufania. Najczęściej bywają takimi mężami zaufania sekretarze lub pisarze gminni. Dochodzenia zaś, potrzebne w tej sprawie, przeprowadzają żandarmi.

Rekursu lub odwołania przeciwko rozstrzygnięciu komisji zasiłkowej niema. Jeżeli jednakowoż odmówiono komuś zasiłku w całości lub częściowo, może on wnieść **pisemną prośbę** do komieji zasiłkowej, mającej swą siedzibę w starostwie (a w miastach stołecznych i z własnym statutem

w magistracie). W prośbie tej należy wykazać dokładnie swoje prawo, wytłómaczyć dlaczego rozstrzygnięcie komisji jest błędem i krzywdzącem i prosić o cofnięcie lub zniesienie pierwotnego rozstrzygnięcia, oraz o uwzględnienie swego żądania o zasiłek.

Co dostają rodziny oficerów?

Żona i dzieci oficera, bez względu na to, czy to jest oficer zawodowy, czy zapasowy (rezerwowowy) czy też ochotnik-legionista, mają prawo do zasiłku, który się składa z dwóch części: z **sustentacji**, płaconej miesięcznie, i z **zasiłku na kwaterowe**, wypłacanego ćwierćrocznie. Zasiłek ten ma prawo pobierać rodzina każdego oficera bez względu na zamożność i jest on zawsze jednakowo duży, bez względu na ilość dzieci. Ale tylko żona i ślubne dzieci oficera mają prawo do tego zasiłku; inni członkowie rodziny żadnego prawa nie mają; żona rozwiedziona z mężem również nie ma prawa do zasiłku.

Miesięczna sustentacja wynosi dla rodziny: chorążego lub podporucznika 50 K, porucznika 70 K, kapitana 90 K. Kwartalny zasiłek na kwaterowe wynosi dla rodziny: chorążego 132 K, podporucznika lub porucznika 217 K, kapitana 359 K. A zatem cały zasiłek wynosi miesięcznie ogółem dla rodziny: chorążego 83 K, podporucznika 122 K 33 hal., porucznika 142 K 33 hal., kapitana 209 K 67 halerzy.

Jeżeli oficer dostanie się do niewoli, w takim razie sustentacja podwaja się (kwaterowe jednakowoż nie!!). Ogólna kwota wynosi wtedy: 133 K (chorąży), 172 K 33 h (podporucznik), 212 K 33 h (porucznik), 249 K 67 h (kapitan).

Zasiłek na utrzymanie rodzin zwykłych żołnierzy (szeregowców) nie podwaja się w czasie niewoli.

Uchodźcy wojenni.

Oczywista rzecz, że „uchodźcy wojenni“, to jest kobiety, dzieci i starcy lub chorzy, którzy przed najazdem nieprzyjacielskim musieli opuścić swe stałe siedziby i otrzymują z kasy państwowej „zasilek dla uchodźców“, wynoszący obecnie po 90 halerzy dziennie dla każdej osoby, jeżeli żywiciel ich (syn, mąż lub ojciec) został powołany do służby wojennej, jako żołnierz lub jako robotnik, mają również prawo do zasiłku na utrzymanie w myśl wyżej wyszczególnionych zasad,

2. Co dostają kaleki wojenne?

Rozumie się samo przez się, że państwo ma obowiązek troszczenia się o tych, którzy skutkiem wojny stali się kalekami. W Austrii obowiązek ten spełnia państwo częściowo tylko, ponieważ pensye, jakie z mocy ustawy należą się kalekom wojennym, są bardzo skromne. — Ustawa bowiem o zaopatrzeniu wojskowem dla osób armii, marynarki wojennej i obrony krajowej wydaną została jeszcze 27. grudnia 1875. Późniejsze uzupełnienia tej ustawy z lat 1891 i 1896 nie zmieniły ani jej istoty, ani też wysokości wyznaczonych w niej pensyi.

Komu należy się pensya?

Szeregowcy i podoficerowie mają, bez względu na to, jak długo trwała ich służba wojskowa, prawo do stałej pensyi dla inwalidów, jeżeli stali się niezdolnymi do służby:

skutkiem odniesionych ran w walce z nieprzyjacielem lub skutkiem trudów wojennych;

skutkiem zaburzenia umysłu, padaczki, oślepienia na obydwoje oczu lub skutkiem bezwładności, spowodowanej porażeniem;

skutkiem zewnętrznego uszkodzenia, które bez własnej winy przydarzyło się w wykonywaniu

służby, albo też skutkiem jakiegokolwiek innego zaburzenia zdrowia, które wywołane zostało właściwościami służby wojskowej, jakoteż przez choroby epidemiczne i endemiczne albo też przez zakaźne choroby oczu.

Jednakowoż stała a zatem dożgonna pensya dla inwalidów, o ile tylko stali się niezdolnymi do jakiegokolwiek służby wjoskowej, bez względu na ich zdolność do zarobkowania w cywilnem życiu obywatelskiem, otrzymują jedynie tacy szeregowcy i podoficerowie, którzy wysłużyli dziesięć lat w czynnej służbie wojskowej. Natomiast szeregowcy, którzy nie mają jeszcze dziesięć lat służby, otrzymają stałą pensyę dla inwalidów wtedy tylko, gdy są również na zawsze niezdolni do zarobkowania w cywilnem życiu obywatelskiem.

Według rozporządzenia ministerstwa wojny z 22. stycznia 1914, komu pozostało jeszcze **20 procent** jego siły zarobkowej, tego uważa się za „zdolnego do zarobkowania cywilnego“ i taki pensyi nie dostaje!

Kto przy superarbitracyi uznanym został za kalekę (inwalidę niezdolnego do służby wojskowej), jednakowoż za zdolnego jeszcze do zarobkowania cywilnego, ten może przed upływem pięciu lat zgłosić się do ponownej superarbitracyi. Jeżeliby się okazało, że kalectwo owo, z powodu którego uwolniono go od służby wojskowej, spowodowało również jego niezdolność do zarobkowania, w takim razie zostanie mu przyznana pensya dla inwalidów. Oczywiście rzecz, że do takiej ponownej superarbitracyi można się zgłosić każdej chwili, jak tylko niezdolność do zarobkowania się okaże.

Pensya dla inwalidów może być również przyznana narazie na pewien **ograniczony czas**. Jeżeli mianowicie przy superarbitracyi uznają, że żołnierz na razie jest istotnie niezdolnym, ani do służby wojskowej, ani do pracy zarobkowej, ale że z czasem powinna u niego nastąpić częściowa poprawa, która pozwala spodziewać się, iż odzyska on do pewnego

stopnia zdolność do służby wojskowej a tembardziej zdolność do pracy zarobkowej, w takim razie przyznaje mu się pensję na razie na pewien czas, a mianowicie najkrócej na jeden rok a najdłużej na trzy lata. Przed upływem tego czasu wzywa się go ponownie przed komisję super-arbitracyjną, poczem następuje nowe zarządzenie co do niego.

Ustawa postanawia, że „lata wojny liczą się podwójnie“, to znaczy, że za każdą wojnę, względnie za każdy rok wojny, dolicza się do czasu służby jeden rok. Ponieważ jednakowoż, mimo doliczenia tego roku, mało kto z pomiędzy szeregowców będzie się mógł wykazać dziesięcioletnią służbą czynną, więc doliczanie tych „podwójnych lat wojennych“ nie przyniesie żadnych znaczniejszych zmian.

Ile wynosi pensya dla inwalidów?

Ustanowione przed 40 laty pensye dla inwalidów wojskowych są bardzo małe. Wymiar ich zależy od szarży, czyli stopnia wojskowego, jaki żołnierz w czasie swej służby rzeczywiście posiadał i wykonywał. Szarża tytularna nie daje prawa do wyższej pensyi. Jeżeli więc ktoś był szeregowcem-tytularnym kapralem, to dostanie jedynie pensję szeregowca (infanterzysty).

Pensya dla inwalidów wynosi:

dla szeregowca bez szarży	6 K	miesięcznie
„ gefreitera (zastęp. sekcyjnego)	8 „	„
„ kaprała (sekcyjnego)	10 „	„
„ zugsführera (zast. plutonow.)	12 „	„
„ feldwebla (sierżanta)	14 „	„

Ważnem i rozstrzygającym jest tylko, czy ktoś jest „zdolnym do zarabkowania cywilnego“; obojętną natomiast jest rzeczą, czy kaleka ma jakieś dochody, nie pochodzące z pełnego zużytkowania jego siły roboczej (n. p. z procentów od kapitałów, z renty dla inwalidów lub z ubezpieczenia pensyjnego dla urzędników, ze zasiłków od rodziny, lub z ubezpieczenia prywatnego).

Dodatki za zranienie.

Oprócz pensyi dla inwalidów ustanawia ustawa **dodatki za zranienie**. Dodatek za zranienie jest od pensyi dla inwalidów zupełnie niezależny i wypłaca się go nawet wtedy, chociażby żołnierz, mimo zranienia, stał się do pracy zarobkowej zdolnym. Są więc ludzie, którzy dostają tylko pensyę dla inwalidów, lub tylko dodatek za zranienie, i są też tacy, którzy pobierają pensyę dla inwalidów oraz dodatek za zranienie.

Dodatek za zranienie jest zawsze jednakowo duży, bez względu na to, czy żołnierz ma szarżę lub nie.

Istnieją dodatki za zranienie, wynoszące miesięcznie 8 lub 16 K, albo 23 K 33 h.

Żołnierze, którzy zostali zranieni bronią albo innymi przyrządami nieprzyjacielskimi i skutkiem tego stali niezdolnymi do służby, dostają 8 K miesięcznie.

Kto skutkiem zranienia utracił jedną rękę lub jedną nogę, dostaje 16 K miesięcznie.

Kto jednej ręki lub jednej nogi nie może używać i skutkiem tego stał się niezdolnym do zarobkowania, jak również ten, kto został zraniony w głowę, piersi lub w brzuch tak ciężko, iż skutkiem tego nastąpiło zupełne i stałe zaburzenie w czynnościach ważnych narządów życiowych (niezdolność do zarobkowania nie odgrywa tym razem żadnej roli), dostaje również 16 K miesięcznie.

Kto skutkiem zranienia utracił dwa członki ciała lub ośleplł na obydwoje oczu, albo też poznaje tylko bardzo wielkie przedmioty z największej bliskości, lub potrafi rozróżnić tylko jasność od ciemności, dostaje 23 K 33 h miesięcznie.

Podobnie, jak wypłacanie pensyi dla inwalidów, tak i wypłacanie dodatku za zranienie zaczyna się dopiero od pierwszego tego miesiąca, który następuje po uchwale komisji superarbitracyjnej. Dodatek za zranienie kończy się tylko ze śmiercią lub z wyjściem na stałe z Austro-Węgier, pensya dla inwalidów zaś kończy się z

upływem czasu, na który została przyznana, a więc z chwilą wystąpienia ze stanu inwalidów.

Pensyi dla inwalidów można się zrzec; jeżeli mianowicie odpowiednia komisya uzna, że były żołnierz będzie żył jeszcze przynajmniej dwa lata, w takim razie można mu dać na jego żądanie odprawę, zamiast pensyi. Odprawa taka wynosi dwadzieścia cztery razy tyle, ile wynosi pensya miesięczna, a zatem dla żołnierza bez szarży 144 kor., dla gefreitera 192 kor., dla kaprała 240 kor., dla zugführera 288 kor., dla feldwebela 336 kor. Ponieważ odprawa jest tak mała, że nie za nią zacząć nie można, więc lepiej nie zrzekać się pensyi, lecz pobierać ją miesięcznie. Dodatku za zranienie zrzec się nie można, ponieważ za to odprawy nie dają.

Zaopatrzenie w domu dla inwalidów.

Kto w służbie wojskowej oślepl albo został tak ciężko zraniony, że potrzebuje szczególnej opieki i dozoru, ma prawo być przyjętym do wojskowego domu dla inwalidów. Dostaje on wtedy mieszkanie, pożywienie, odzież (mundur) i żołd według tego stopnia (szarży), jaki posiadał, oraz dodatek za zranienie.

Rodziny kalek wojennych.

Wyszczególnione wyżej pensye i dodatki za zranienie to jest wszystko, co ustawa przeznaczyła dla kalek wojennych. Z tego ma żywić się, mieszkać i odziać się nietylko kaleka, ale także cała jego rodzina. Zasiłek na utrzymanie ustaje mianowicie w myśl ustawy automatycznie (samo przez się) z chwilą, gdy żołnierz powraca do stanu cywilnego, to jest, gdy otrzyma na pewien oznaczony czas urlop, lub gdy zostanie z wojska zupełnie zwolniony (superarbitrowany). Że taki stan rzeczy nie da się utrzymać, to zrozumiał narreszcie rząd i dlatego ministerstwo obrony kraju wydało 8. marca 1915 rozporządzenie, w którym jest postanowione, że, aż do czasu stwórze-

szych ustaw pensyjnych, rodziny kalek wojennych dostawać mają nadal zasiłek na utrzymanie tak długo, dopóki inwalida nie jest w stanie sam ich wyżywić.

Jako inwalidę należy uważać każdego, kto jest już niezdolnym do służby wojskowej; obojętną jest rzeczą, czy komisya wojskowa uznała go zdolnym do zarabkowania cywilnego lub nie. Wynika to z tego, że rozporządzenie oświadcza, iż ważnem jest nie to, czy komisya wojskowa uznała kogoś za niezdolnego do zarabkowania, lecz sam ten fakt, iż zwolniony na pewien czas lub na zawsze żołnierz nie jest w stanie zabezpieczyć w sposób dostateczny utrzymanie swej rodzinie. Czy rzecz się ma tak, albo inaczej, to musi zbadać powiatowa komisya zasiłkowa. Orzeczenie komisji superarbitracyjnej jest dla sprawy dalszego wypłacania zasiłku na utrzymanie dla rodziny kaleki wojennego najzupełniej obojętnem. Choćby więc nawet wojskowa komisya superarbitracyjna niezdolnego do służby wojskowej inwalidę uznała za zdolnego do zarabkowania cywilnego (i choćby on nawet skutkiem tego nie dostał pensyi dla inwalidów), to jednak zasiłek na utrzymanie musi być jego rodzinie tak długo wypłacany, dopóki powiatowa komisya zasiłkowa nie stwierdzi, że zarabia on już tak dużo, iż z tego może wyżywić swą rodzinę.

Prawo do zasiłku mają wszyscy członkowie jego rodziny, lecz inwalida sam prawa tego nie ma; może on tylko pobierać pensję dla inwalidów lub dodatek za zranienie, albo obydwoje naraz, jak to w poprzednich rozdziałach, na stronicach 15 do 19 wyjaśniono.

Ci wszyscy, którzy w czasie służby wojennej żołnierzy, z racyi pokrewieństwa z nim, pobierali zasiłek na utrzymanie, lub mieli prawo do niego, powinni więc bezzwłocznie udać się do urzędu gminnego swego miejsca zamieszkania i obecne swoje prawo do dalszego pobierania zasiłku zgłosić. Zasiłek ten będzie im wypłacony od tego dnia począwszy, w którym żołnierz, jako niezdolny do służby wojskowej, powrócił z pola walki, skutkiem czego wypłacanie zasiłku zostało im wstrzymane. Gdyby

n. p. żona inwalidy, która zasiłku nie pobierała, ponieważ miała własny dostateczny dochód, utraciła później ten zarobek, to może ona również upominać się o zasiłek a powinna go otrzymać od tego czasu, kiedy swój zarobek, z którego się utrzymywała, postradala. Za dziecko, któreby się urodziło po powrocie ojca, jako inwalidy, z wojny, należy się również zasiłek.

Pensye dla oficerów.

Również pensye dla oficerów są, jak na nasze czasy, bardzo skromne, chociaż są one (oczywiście także dla oficerów rezerwowych) pod każdym względem bez porównania lepsze, aniżeli dla żołnierzy. Przedewszystkiem nie istnieje dla oficerów obawa, że im pensya zostanie wstrzymana, albowiem dla oficerów, którzy się stali kalekami na wojnie, nie istnieją pensye tymczasowe, któreby im mogły być odjęte; **oficer pobiera pensyę stałą, na zawsze** (wyjątek istnieje tylko dla urzędników państwowych, pobierających pensye urzędnicze). Pensya dla oficera wynosi trzecią część gaży czynnej, najmniej jednak 600 koron rocznie. Chorąży (kadet) i podporucznik (lejtnant) rezerwowy dostają więc 50 koron miesięcznie, porucznik (oberlejtnant) 61 kor. miesięcznie. Dodatki za zranienie są dla oficerów jeszcze wyższe; jeżeli żołnierz ma prawo do 8 koron, to oficer (także chorąży) dostaje 33 K 33 h, jeżeli żołnierz ma prawo do 16 koron, to oficer dostaje 66 K 67 h, jeżeli żołnierz ma prawo do 23 K 33 h, to oficer dostaje 150 K miesięcznie.

Jak jest w Niemczech?

W Niemczech pensye dla kalek wojennych są znacznie wyższe, aniżeli w Austrii. Żołnierz, który na wojnie stał się niezdolnym do zarabkowania, dostaje 60 marek, czyli 72 K, miesięcznie.

3. Co dostają rodziny żołnierzy poległych na wojnie?

Prawo do pensyi.

W Austrii istnieje od roku 1887 ustawa, która ustanawia pensye dla wdów i dla sierót po żołnierzach, padłych na wojnie.

Ustawa przyznaje to prawo wtedy, gdy żołnierz padł lub umarł na wojnie lub skutkiem wojny. Wszystko jedno, czy zginął on bezpośrednio podczas bitwy z nieprzyjacielem, czy też umarł w szpitalu, skutkiem ran odniesionych na wojnie, albo czy poranienie nastąpiło w inny sposób, jeżeli tylko wydarzyło się ono w czasie wykonywania służby wojskowej i nie z własnej winy, albo czy śmierć nastąpiła skutkiem choroby zakaźnej, której nabawił się w polu w czasie służby lub w szpitalu, albo czy wreszcie śmierć nastąpiła skutkiem trudów wojennych.

Tymczasowe zaopatrzenie dla wdów i sierót.

W pierwszych sześciu miesiącach po śmierci męża, względnie ojca, otrzymują wdowa i sieroty po żołnierzu, który padł na wojnie, lub umarł z powodu wojny, w dalszym ciągu ten sam zasiłek na utrzymanie, jaki pobierały w czasie służby wojennej męża i ojca. Gdyby wdowa lub sieroty za życia męża i ojca nie pobierały zasiłku, ponieważ nie miały do tego prawa, albowiem miały własny wystarczający zarobek, który jednakowoż po śmierci męża i ojca utraciły, w takim razie mogą one dodatkowo jeszcze zażądać przyznania im zasiłku, który mają oczywiście prawo — według ustawy — pobierać najmniej przez sześć miesięcy od dnia śmierci.

Po upływie sześciu miesięcy ustaje pobieranie zasiłku, a wdowa i sieroty powinny otrzymać pensję. Tak powinno być według ustawy. Tymczasem

dnia 8. marca 1915 wydało c. k. ministerstwo obrony kraju rozporządzenie, na podstawie którego wdowom i sierotom należy po upływie terminu półrocznego, w ustawie przewidzianego, **w dalszym ciągu wypłacać państwową zapomogę na utrzymanie rodziny w dotychczasowej wysokości.** Jest to znaczne, na razie przynajmniej, polepszenie bytu nieszczęśliwych wdów i sierót, albowiem pensye stałe, jakie im ustawa przeznacza, są nader szczupłe, jak o tem wnet się przekonamy.

Pensye wdów.

Wdowom, które nie mają prawa do zasiłku na utrzymanie, wypłaca się natychmiast po śmierci ich męża pensyę dla wdów; te wdowy, które muszą przez sześć miesięcy po śmierci męża dostawać zasiłek na utrzymanie, otrzymają pensyę dla wdów dopiero po upływie tych sześciu miesięcy.

Pensya ta jest jednakowoż bardzo szczupła. Wynosi ona dla wdów:

	miesięcznie:
szeregowca	K 9'—
gefreitera (zastępcy sekcyjnego)	K 12'—
kaprała (sekcyjnego)	K 15'—
zugsführera (zast. plutonowego)	K 18'—
feldwebela (sierżanta) z żołdem dziennym do 70 halerzy	K 22'50
feldwebela (sierżanta) z żołdem dziennym ponad 70 halerzy	K 30'—
chorążego lub starszego łódkarza	K 37'50

Ważnym jest tylko rzeczywisty stopień (czyli szarża). Jeżeli ktoś był tylko tytularnym kapralem, lecz w rzeczywistości był tylko szeregowcem, lub rezerwistą zapasowym, w takim razie wdowa po nim dostanie jedynie taką pensyę, jaka się należy wdowie po szeregowcu, a więc najniższą.

Dopóki wdowa jest zupełnie niezdolna do zarabkowania, a równocześnie nie posiada żadnego majątku, dostaje ona 8 **koron miesięcznego dodatku.**

Kwoty, które wyszczególniliśmy w tabelce, nie są w ustawie wymienione. Pensye dla wdów opierają się bowiem na dwóch ustawach, z dnia 27-go kwietnia 1887, dz. u. p. nr. 41. i z dnia 19-go marca 1907, dz. u. p. nr. 86. Starsza ustawa ustanawia w § 23., jako pensyę roczną, kwoty 24, 32, 40, 48, 60, 80 i 100 złotych reńskich. (Jeden złr. równa się 2 koronom). Nowsza ustawa w § 7. podwyższa te kwoty o połowę, czyli wyznacza obliczone w koronach pensye po 72, 96, 120, 144, 180, 240 i 300 koron rocznie. Ponieważ jednak ustawa ta obowiązuje także dla wdów takich żołnierzy dłużej służących, którzy umarli w czasie pokoju, lecz wdowom ofiar wojny chce przyznać wyższe pensye, więc w § 24. ustawy z 27. kwietnia 1887 jest powiedziane: „Wdowy po osobach, które dowodnie padły w walce z nieprzyjacielem, lub zmarły w ciągu roku skutkiem ran odniesionych przed nieprzyjacielem, albo skutkiem trudów wojennych, dostają do normalnej pensyi rocznej pięćdziesięcioprocentowy dodatek.“ A zatem do wymienionych wyżej — według § 7. ust. z dnia 19. marca 1907 kwot, należy dodać jeszcze połowę, skutkiem czego **cała pensya roczna dla wdowy** wynosi: po szeregowcu 108 K, po gefreiterze 144 K, po kapralu 180 K, po zugsführerze 216 K, po feldweblu 270 K, po feldweblu z żołdem dziennym ponad 70 hal. 360 K, po chorążym 450 K. Gdy podzielimy te kwoty na 12 miesięcy, otrzymamy kwoty, wymienione w naszej tabelce.

Jest najzupełniej obojętnem, czy wdowa ma jakiś dochód lub majątek, albo nie. Pensyę swą musi ona otrzymać, choćby nawet była bogatą. Jeżeli żona nie pobierała zasiłku na utrzymanie, w takim razie **pensya jej zaczyna się z pierwszym dniem tego miesiąca, w którym mąż jej umarł**, lub w którym władze wojskowe uznały go za zmarłego.

Wdowa nie ma jednakowoż prawa do pensyi, jeżeli w ostatnim czasie przed wstąpieniem męża do służby wojskowej nie żyła z nim wspólnie (nawet wtedy, jeżeli nie była z nim sądownie rozwiedziona). Jeżeli jednakowoż dowiedzie, że

przerwanie małżeńskiej wspólności nie nastąpiło z jej winy, w takim razie pensya musi jej być przyznana.

Następnie nie ma wdowa prawa do pensyi, jeżeli mężowi jej przed jego śmiercią, lub po śmierci, udowodniono takie zarzuty, że on sam, gdyby nie był umarł, mimo swego kalectwa nie byłby dostał pensyi, to jest, jeżeli mężowi udowodniono, iż dopuścił się ciężkiej zbrodni.

Jeżeli wdowa ponownie wyjdzie za mąż, wówczas pensya oczywiście ustaje; dostaje ona jednakowoż, jako odprawę, kwotę, równającą się pensyi za dwanaście miesięcy.

Pensye sierót.

Co się tyczy pensyi dla sierót, to — jak już wyżej zaznaczono — obowiązuje przedewszystkiem postanowienie, iż w pierwszych sześciu miesiącach po śmierci ojca otrzymują dzieci nadal **zasilek na utrzymanie**, jeżeli go w czasie służby wojennej ojca pobierały, albo, jeżeli stosunki dzieci tak się zmieniają (na przykład, że matka im umrze, lub że matka nie może ich dłużej utrzymać), że już po śmierci ojca można jeszcze zażądać dla nich zasiłku na utrzymanie. Jeżeli jednak dzieci nie dostają zasiłku na utrzymanie, w takim razie dostają **pensję dla sierót** (zasiłek na wychowanie) od **pierwszego dnia tego miesiąca, który następuje po śmierci ich ojca**.

Podczas gdy jednakowoż zasiłek na utrzymanie wypłaca się także dzieciom nieślubnym, to zasiłek na wychowanie, czyli pensję dla sierót, otrzymują jedynie dzieci ślubne lub legitymowane (to jest prawnie uznane). A zatem dzieci nieślubne i nielegitymowane mają zaopatrzenie tylko przez pierwsze sześć miesięcy po śmierci ojca.

Zasiłek na wychowanie wynosi 48 K rocznie, czyli **tylko cztery korony miesięcznie** dla każdego dziecka tak długo, dopóki matka ma prawo do pensyi. Jeżeli matka umrze, lub jeżeli utraci prawo do pensyi z innej przyczyny, n. p.

skutkiem powtórnego zamażpójścia, wówczas zasiłek na wychowanie wynosi 72 korony rocznie, albo sześć koron miesięcznie dla każdego dziecka. Stopień wojskowy (szarża) zmarłego ojca nie wywiera żadnego wpływu na wysokość zasiłku na wychowanie. Zasiłek na wychowanie wypłaca się **dla chłopców aż do szesnastego**, dla dziewcząt tylko do czternastego roku życia. Dla dzieci jednakowoż, które uczęszczają do szkół, może być zasiłek na wychowanie wypłacany aż do ukończenia nauki, a nawet aż do 24 roku życia. Jeżeli ojcu, choćby nawet po śmierci, udowodniono ciężką zbrodnię, w takim razie ustaje także pensya dla sierót.

Najwyższe sumy.

Ustawa postanawia (§ 9. ust. z 19. marca 1907. dz. u. p. nr. 86.), że pensya dla wdowy i sierót razem nie śmie przekraczać sumy 540 K rocznie, czyli 45 koron miesięcznie. Jeżeliby ogólna kwota, skutkiem większej ilości dzieci, miała wynosić więcej, w takim razie wdowa dostaje wprawdzie całą swą pensyę, lecz zasiłek na wychowanie dzieci zmniejsza się odpowiednio. Gdyby więc wdowa po feldweblu (sierżancie), pobierająca 30 K miesięcznie, miała sześcioro dzieci, w takim razie dostanie każde dziecko, zamiast 4 korony, tylko 2 K 50 h miesięcznie. W chwili jednakowoż, gdy jedno z dzieci przestanie pobierać zasiłek (n. p. skutkiem dojścia do 16. względnie do 14 roku życia, lub skutkiem śmierci), w takim razie dostaną inne dzieci odpowiednio więcej.

Również postanawia ustawa (§ 10. ust. z 19. marca 1907. dz. u. p. nr. 86.), że sieroty bez rodziców, lub takie, których matka nie pobiera pensyi (a z których każde miałyby prawo do 72 K rocznie) nie mogą wszystkie razem pobierać więcej, jak 360 K rocznie, czyli 30 koron miesięcznie. Jeżeliby więc po zmarłym żołnierzu pozostało sześć sierót, w takim razie nie dostanie każde z nich 6 K, lecz tylko 5 K miesięcznie. Gdyby jednak jedno z nich przestało pobierać zasiłek na

wychowanie, podwyższa się o odpowiednią część pensya dla pozostałych.

Zasiłek na wychowanie dzieci **wypłaca się matce lub macosze**; jeżeli jednakowoż dzieci nie wychowują się u matki lub macochy, w takim razie wypłaca się pieniądze **opiekunowi**.

Co dostają inni członkowie rodziny?

Podczas gdy ustawa o zasiłkach na utrzymanie przyznaje te zasiłki, oprócz żonie i dzieciom, także rodzicom, rodzeństwu, rodzicom żony; nie ślubnej matce i nieślubnym dzieciom żołnierza, pełniącego służbę wojskową podczas wojny, to w razie śmierci żołnierza **wszyscy ci inni członkowie jego rodziny**, prócz żony i dzieci, **nie dostają żadnej pensyi**. O ile pobierali zasiłek na utrzymanie, to dostają go jeszcze przez sześć miesięcy po śmierci żołnierza, lecz potem wszelkie prawo ich gaśnie.

Podczas gdy ustawa o zasiłkach na utrzymanie przewiduje także, że żołnierz może „zaginać”, to w ustawie o pensyach nie ma tego słowa „zaginał”. Władze wojskowe chcą jednak, jak to z odpowiedniego rozporządzenia wynika, aby żołnierzy „zaginionych” uważano za zmarłych; znaczy to, że przez sześć miesięcy od czasu, kiedy stwierdzono, że żołnierz „zaginał”, ma być wypłacany zasiłek na utrzymanie, później już tylko pensya. Jeżeli jednak, potem już, gdy pensyę płacono, żołnierz znowu się znajdzie (na przykład powróci z niewoli, z której nie mógł pisać), w takim razie oczywiście, ponieważ zasiłek na utrzymanie wynosi więcej, aniżeli pensya, musi być to, co za mało wypłacono, dopłaconem.

Gdzie należy zgłaszać swe żądanie?

Ci członkowie rodziny, którzy pobierają zasiłek na utrzymanie, nie potrzebują śmierci lub zaginięcia żołnierza wcale zgłaszać. Władza sama pamięta bowiem o tem, czy nadszedł już czas, aby, zamiast znacznie wyższych zasiłków na utrzymanie, płacić mniejsze pensye. Jeżeli jednak rodzina nie pobiera

zasiłku na utrzymanie, w takim razie musi ona zgłosić w gminie swe prawo do pensyi, a gdyby to nie pomagało, ponowić swe żądanie w starostwie. We wszystkich miastach z własnym statutem (Kraków, Lwów, Bielsko, Frydek i t. p.), zgłoszenia te należy przedkładać magistratom miejskim, w Wiedniu magistratom dzielnicowym.

Wdowy i sieroty po oficerach.

Pensye wdów i sierót po oficerach (także rezerwowym), którzy padli lub umarli na wojnie, są bezporównania wyższe. Wdowa po podporuczniku (lejtancie) dostaje miesięcznie K 93'75, wdowa po poruczniku (oberlejtancie) K 112'50; sierota podporucznika dostaje miesięcznie K 18'75, porucznika K 22'50; sieroty podwójne dostają połowę tego, co by się matce należało, a więc K 46'87, lub K 56'25. — Pensya wdowy podnosi się według klasy rangi oficera aż do K 675 miesięcznie, tak samo pensya sierót. Sieroty po oficerach dostają pensyę aż do 24 roku życia; tylko, gdyby sierota wcześniej została zaopatrzona, ustaje jej prawo do pensyi. — Wdowa po oficerze nie dostaje żadnej odprawy, jeżeli wychodzi ponownie za mąż, lecz zato, gdyby powtórnie odwiowała, dostaje napowrót dawną pensyę, aż do śmierci.

Jak jest w Niemczech?

W Niemczech zasiłek na utrzymanie jest wprawdzie mniejszy, lecz zato pensye są o wiele wyższe. Również różnica między pensyami, jakie pobierają żony żołnierzy, a żony oficerów, nie jest tak wielka, jak w Austrii.

W Niemczech dostaje: wdowa żołnierza bez szarży 40 K miesięcznie (u nas 9 K); wdowa podoficera 50 do 60 K (u nas 12 do 30 K); wdowa oficera aż do rangi kapitana 120 K (u nas 93 do 125 K); natomiast wdowa generała 200 K (u nas aż do 675 K). Podobnie ma się rzecz z pensyami dla sierót. Dziecko żołnierza bez szarży lub podoficera dostaje w Niemczech miesięcznie K 16'80, a jeżeli

matka nie żyje, 24 K, dziecko oficera 20 lub 30 K. Dzieci pobierają tę pensję do 18 roku życia. Również rodzice, o których utrzymanie zmarły żołnierz przeważnie się starał, mogą dostawać pensję, a mianowicie 25 K miesięcznie, jeżeli zaś zmarły był oficerem, 45 K. miesięcznie.

Prawne stanowisko Legionistów polskich.

„Wiener Zeitung“ w wydaniu z 19. grudnia 1914 ogłosiła następujące rozporządzenie cesarskie w sprawie prawnego stanowiska legionistów polskich:

Jego Cesarska i Królewska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 4. grudnia b. r. zatwierdził odnośnie do prawnego stanowiska wszystkich legionistów polskich następujące zasady:

1. Polski Legion uważać należy za korpus ochotniczy, ustanowiony na czas wojny, jego zaś członków, jako osoby powołane wskutek mobilizacyi do czynnej służby wojskowej na równi z innymi wojskowymi, tak co do obowiązków, jakoteż co do praw.

2. Osoby, należące do wojska, obydwóch obron krajowych, względnie pospolitego ruszenia, wcielone lub mające być wcielonemi do Legionów na podstawie pozwolenia Głównej Komendy armii, względnie innej odnośnej centralnej komendy wojskowej, należy uważać, jako wypełniające obowiązek służby wojskowej, względnie pospolitego ruszenia przy odnośnym Legionie.

3. Wszystkich innych legionistów należy uważać na zasadzie § 2. ustawy o pospolitem ruszeniu z roku 1886 za dobrowolnie wstępujących do Legionów, celem odbycia służby w pospolitem ruszeniu i dlatego zobowiązanych do złożenia na dowód tego wstąpienia przysięgi, przepisanej dla pospolitego ruszenia.

4. Tym obcym poddanym, którzy dobrowolnie wstąpili do Legionów, jakoteż członkom ich rodzin (na wypadek śmierci) przysługują w drodze łaski te same materyalne korzyści, jak legionistom tutejszo-poddanym, z tem jednak zastrzeżeniem, że w krajach tutejszych posiadali stałe miejsce zamieszkania, a zachowanie ich pod każdym względem było nienaganne.

Dodatek do pensyi dla inwalidów i ich rodzin.

Dnia 12. czerwca 1915 wyszło nowe rozporządzenie cesarskie, wydane na podstawie § 14. ustaw zasadniczych, oraz odpowiednie rozporządzenie wykonawcze ministerstwa obrony kraju, które ponawiają przedewszystkiem, obecnie już w formie obowiązującej ustawy, dawniejsze rozporządzenie tegoż ministerstwa z dnia 8. marca 1915, iż **rodzinom poległych lub niezdolnych do zarabkowania żołnierzy należy wypłacać dalej — zamiast pensyi — zasiłek na utrzymanie.**

Ponadto zaprowadza rozporządzenie cesarskie nowe **dodatkowe zapomogi do pensyi, które mogą — lecz nie muszą!** — być wypłacane **oprócz** należących się już według ustawy pensyi, zarobków lub innych należytości.

Wysokość tego dodatku do pensyi ustanowiono w następujący sposób:

A. Dla inwalidów:

1. **60 koron rocznie**, jeżeli zdolność do zarabkowania w dawniejszym zawodzie **zmniejszyła się najmniej o 20 procent**, lecz nie osiągnęła jeszcze **50 procent** (czyli zatem zdolność do

zarobkowania zmniejszyła się tylko o 18 lub 19 i pół procent, ten żadnej pensyi, ani dodatku nie dostanie!);

2. **120 koron rocznie**, jeżeli zmniejszenie zdolności zarobkowej wynosi od 50 do 100 procent;

3. **180 koron rocznie** dostaną ci, którzy **wcale robić nie mogą**.

B. Dla rodzin inwalidów.

1. **60 koron rocznie dla małżonki** inwalidy, który sam pobiera zapomogę, wyżej pod A. 1., 2. lub 3. wymienioną.

2. **36 koron rocznie dla każdego dziecka** ślubnego lub nieślubnego, jeżeli ojciec-inwalida pobiera zapomogę według 1. lub 2. czyli jest częściowo tylko niezdolny a **60 koron rocznie**, jeżeli ojciec pobiera zapomogę według A. 3., czyli jest zupełnie do pracy niezdolny.

3. Jeżeli inwalida sam pobiera zapomogę według litery A., 1., 2. lub 3., w takim razie może otrzymać **60 koron rocznie** jego **ślubny ojciec i dziadek i ślubna albo nieślubna matka lub babka**, dalej także **ślubny ojciec nieślubnej matki**, z tem jednakowoż, że wszystkie w tym ustępie B. 3. wymienione zapomogi nie śmia przekraczać sumy 120 koron rocznie.

C. Dla rodzin po poległych lub zmarłych:

1. **Wdowa może — lecz nie musi — dostać 120 koron rocznie;**

2. **Każde dziecko**, ślubne lub legitymowane, dopóki matka żyje, może dostać **12 koron rocznie;**

3. **Jeżeli także matka nie żyje**, w takim razie dostają **sieroty** ślubne lub legitymowane: jeżeli jest jedna tylko **36 koron**, jeżeli są dwie, każda po **30 koron**, jeżeli są trzy, każda po **24 korony**, jeżeli ich jest czworo lub więcej, każda po **18 koron rocznie;**

4. Każda **nieślubna sierota** dostanie **60 koron rocznie**, jeżeli matka ma prawo do pensyi i do zapomogi według C. 1. —

5. Jeżeli matka prawa do pensyi, ani do zapomogi **nie ma**, w takim razie dostaną **nieślubne sieroty**: **108 K**, jeżeli jest jedna; **102 K** każda, jeżeli ich jest

dwoje; 96 K każda, jeżeli ich jest troje a 90 K rocznie każda, jeżeli ich czworo lub więcej. —

6. Po **60 koron** rocznie mogą dostać ślubny ojciec i dziadek, ślubna lub nieślubna matka i babka, oraz ślubny ojciec nieślubnej matki, z tem ograniczeniem, że ogólna suma roczna tych zapomóg nie śmie przekraczać 120 koron rocznie i pierwszeństwo mają krewni bliżsi.

Chłopcy pobierają tę zapomogę do 16, dziewczęta do 14 roku życia.

Jest wszystko jedno, czy żołnierz został zabity, czy umarł lub zaginął. —

Wymienione pod A. i B. zapomogi, mogą być w wyjątkowych wypadkach, jeżeli to jest konieczne do wyżywienia inwalidy, podwyższone, jednakowoż nie mogą one wraz z pensją, którą pobiera, przekraczać kwoty 600 koron rocznie.

Rozporządzenie cesarskie postanawia jednakowoż, że zapomogi powyższe przyznaje się tylko na skutek prośby, którą należy wnieść do zarządu gminy swego miejsca zamieszkania, i tylko tym, których ubóstwo zostało stwierdzone.

...a, jeżeli ich jest troje a 90 K ro-
...ch czworo lub więcej. —

...nie mogą dostać ślubny oj-
...ieślubna matka i bab-
...ieślubnej matki,
...suma roczna tych
...koron rocznie i

...wczę-